



Sólveig Þórarinsdóttir to nauczyciel z ponad 20-letnim stażem, wice-dyrektor Dalskóli - najnowocześniejszej państwowej szkoły w Reykjavíku, do której uczęszcza około 400 dzieci.

Swoją karierę zawodową Sólveig rozpoczęła jako nauczyciel, a potem dyrektor przedszkola Ösp w Breiðholt w Reykjavíku. Obecnie zarządza szkołą Dalskóli, nadzorując pracę 23 nauczycieli i 4 dyrektorów. Ukończyła w 2003 roku, specjalizację jako nauczyciel przedszkolny.

Następnie, w 2013 r, ukończyła studia

magisterskie na Uniwersytecie Akureyri na kierunku Zarządzanie instytucjami edukacyjnymi. W przedszkolu pracuje metodą Reggio Emilia w zakresie plastyki i muzyki. Motto życiowe: Podejmuj każdy dzień z pozytywnym nastawieniem i bądź wdzięczny za to, co masz. Ceni w islandzkim systemie szkolnym to, że jest demokratyczny i otwarty na każdy głos. Docenia to, że istnieje wiele różnych metod nauczania, a szkoły starają się sprostać różnym potrzebom dzieci, które do nich uczęszczają.

Jaka funkcję pełnisz w placówce Dalskóli?

Jestem wicedyrektorem przedszkola.

Kiedy myślisz o Dalskóli, jakie obrazy przychodzą Ci do głowy? Co odróżnia Waszą szkołę na tle innych szkół w Reykjavíku? Czy posiada ona coś wyjątkowego?

Dalskóli to przedszkole i szkoła podstawowa, a także miejsce rekreacji w jednym. Jest to jedyna taka placówka w Reykjavíku i to czyni ją wyjątkową. Dalskóli to miejsce przepełnione radością i kreatywnością. W naszej szkole to dzieci są najważniejsze. Ich opinie traktujemy bardzo poważnie.

Z opisu Twojego profilu wynika, że Twoim mottem życiowym jest:

Zawsze dostrzegaj dobre strony każdej sytuacji, zachowuj pozytywne

nastawienie każdego dnia i bądź wdzięczny za to, co masz. W jaki te słowa materializują się w Twojej pracy nauczycielki? Jeśli chcesz wytrwać 20 lat w tym zawodzie, to twoja codzienna praca musi cieszyć. Musisz podchodzić do trudności, jak do wyzwania i okazji do nauczenia się czegoś więcej, co pomoże ci w twojej dalszej pracy. Musisz być gotowa na przyjmowanie nowych rzeczy i rozwój. Błędy są po to, żeby się na nich uczyć, stawać się lepszym i podchodzić do pracy z dziećmi z wdzięcznością. One każdego dnia uczą cię czegoś nowego.

W przedszkolu, którym zarządzasz stosujesz metodę Reggio Emilia. Czy mógłbyś krótko wyjaśnić, na czym ona polega i dlaczego wybrałaś tę ścieżkę?

Podejście Reggio Emilia to filozofia i pedagogika skoncentrowana na edukacji przedszkolnej i podstawowej. W centrum wszystkich działań jest dziecko. Program nauczania tworzony jest w procesie kreatywnym, który bazuje na samodzielnym i empirycznym uczeniu się w środowisku opartym na relacjach. Program opiera się na zasadach szacunku, odpowiedzialności i wspólnoty, które znajdują swój wyraz w odkrywaniu, zaspokajaniu ciekawości i zabawie.

Wybraliśmy podejście Reggio Emilia, ponieważ setka dzieci to setka różnych głosów, które tworzą i uczą się poprzez odkrywanie. Moim zdaniem ta metodologia cechuje się dużym szacunkiem dla dzieci i tego, co mają do zaoferowania.

Jakie kompetencje społeczne należy według Ciebie przekazywać uczniom?

Moim zdaniem najważniejsze jest nauczenie ich współpracy, szacunku dla innych i słuchania innych. Niemniej ważne jest pokazywanie im, że lepiej jest pracować w grupie niż indywidualnie. Uczymy naszych uczniów szacunku do samych siebie i tego, że każdy człowiek może drugiemu coś zaoferować.

Nauka na świeżym powietrzu jest charakterystyczna dla wszystkich szkół skandynawskich. Ile czasu spędzacie poza budynkiem szkoły?

Wychodzimy ze szkoły codziennie, przynajmniej na trochę. Trzy razy w tygodniu jedna grupa uczniów spędza kilka godzin na łonie natury.

Co najbardziej cenisz w islandzkim systemie edukacji?

Wydaje mi się, że w tym systemie najbardziej cenię swobodę podejmowania decyzji programowych. Mimo, że mamy ogólny program nauczania, mamy dużo elastyczności, jeśli chodzi o pracę projektową. Dzięki temu, umożliwiamy dzieciom uczestnictwo w edukacji niejako na ich warunkach i w obszarach ich zainteresowań.

Czy lubisz być nauczycielką? Co jest najprzyjemniejsze i najtrudniejsze w tej pracy? Jak podnosisz swoje kwalifikacje?

Tak, nie pracowałabym w tym zawodzie 20 latach, gdybym tego nie lubiła. Najprzyjemniejsze jest poznawanie dzieci i ich rodzin. Jestem także szczęśliwa, że mogłam poznać wszystkie koleżanki i kolegów, z którymi współpracowałam przez 20 lat w różnych szkołach. Największym problemem tego systemu jest brak nauczycieli. Jest mi także przykro, gdy spotykam dzieci i rodziny, które żyją w gorszych warunkach i mają trudną sytuację.

Czy bywasz w innych szkołach za granicą? Czy podpatrzyłaś gdzieś jakieś dobre praktyki, które chciałabyś wdrożyć w swojej szkole?

Tak, odwiedziliśmy kilka szkół za granicą. Około miesiąc temu byliśmy w Szwecji, aby odwiedzić szkołę, która działa zgodnie z filozofią Reggio Emilia. Ilekroć odwiedzasz takie placówki w innych krajach, natykasz się na pewne innowacje, które możesz wdrożyć u siebie. Kontakt z nauczycielami z innych krajów jest również bardzo cenny. Jak już powiedziałam, lepiej się pracuje razem niż osobno.